№ 227. Czwartek 4. Października 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Obwieszczenie.

Lwów, 25. września. Na mocy upoważnienia z wysokiego ministeryum spraw wewnętrznych z 30. sierpnia b. r. l. 19477/741 mianowało c. k. namiestnictwo c. k. nadleśniczego i subst. waldmajstra Józefa Lehr prezesem komisyi egzaminującej, właściciela dóbr Jana Jaruntowskiego i Erazma Lelowskiego, dyrektora wzorowego gospodarstwa w Dublanach, komisarzami egzaminu, następnie Andrzeja Flechner, c. k. nadleśniczego w Dobromilu, i Franciszka Schwarz, prywatnego dyrektora leśnictwa w Sieniawie, zastępcami ich, przy mającym się odbyć 22. października 1855 we Lwowie powszechnym egzaminie (Staatsprüfung) Leśniczych, którym ma być przyznane uzdolnienie do niezawisłego prowadzenia gospodarstwa leśnego.

Co się w dodatku do ogłoszeń n. inst. z dnia 9go maja b. r. l. 16433 i 5. września l. 32665 podaje niniejszem do wiadomości publicznej.

Lwów, 4. października. W dzisiejszym dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej umieszczone jest ogłoszenie ze strony prezydyum c. k. ministeryalnej komisyi uwolnienia od ciężarów gruntowych względem rozwiązania dwudziestu czterech komisyi powiatowych lwowskiego okręgu administracyjnego.

Sprawy krajowe.

(Ambasador francuski wyjeżdża z urlopem. — Powrót pp. ministrów. — Zaprowadzenie szkoły dziejów austryackich. — Dostawa bydła na Helgoland. — Doki u wybrzeży Dalmackich. — Eskadra z powrotem w Tryeście.)

Wiedeń, 30. września. *Gazeta Wiedeńska* pisze: Jego Excelencya ces. francuski ambasador przy dworze cesarskim baron Bourqueney otrzymał, jak się dowiadujemy, pozwolenie od swego rządu odwieźć do Francyi swą familię, która tam aż do końca roku zamierza zabawić. Jego Excelencya wyjeżdża już w poniedziałek dnia 1. października z Wiédnia, a najdalej za dwa lub trzy tygodnie powróci znowu na swą posadę.

— Ich Excelencye panowie ministrowie hrabia Buol i baron Bach przybyli dnia wczorajszego z Lincu do Wiédnia.

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 20. października 1854 przyzwolić najłaskawiej na zaprowadzenie szkoły przy uniwersytecie wiédeńskiej, przeznaczonej do badania dziejów austryackich. Kierunek szkoły tej obejmuje profesor historyi austryackiej przy uniwersytecie wiédeńskim dr. Albert Jaeger, a Najjaśniejszy Pan raczył przytem postanowić dla uczniów tego zakładu sześć zwyczajnych stypendyów rocznie po 400 złr. i dwa nadzwyczajnych stypendyów rocznie po 300 złr.

Głównym zamiarem szkoły tej rozpoczynającej się z początkiem roku szkolnego $18^{55}/_{56}$ jest ukształcenie młodych ludzi do gruntowniejszego zgłębienia historyi austryackiej.

Dwojakie jest zresztą zadanie tej szkoły: najprzód obznajomienie uczniów z autentycznemi dokumentami historycznemi i potrzebnemi w tej mierze naukami pomocniczemi, a powtóre ukształcenie uczniów odznaczających się szczególnemi talentami i zdolnością do samoistnego badania dziejów państwa austryackiego.

Zaprowadzeniem więc zakładu tego podana będzie sposobność do wykształcenia zdolnych kandydatów do posad przy archiwach, bibliotekach archeologicznych, muzeach itp., a uczniowie, którzy odznaczą się szczególnym talentem do historyi, będą mogli usposobić się do posad profesorów historyi i na dziejopisów austryackich.

— Kilku węgierskich handlarzy bydła rzeźnego podjęła dostarczać bydła na Helgoland na rachunek pewnego rzeźnika hamburgskiego. — C. k. rząd zamyśla zakładać doki w kilku zatokach wybrzeża ilirskiego, i postarano się już o wzorowe rysunki pływających doków, które budował w Gdańsku architekt okrętowy pan Klavitter.

Tryest, 29. września. Wczoraj wieczór o godzinie dziewiątej zawinęła ces. eskadra powracająca z morza śródziemnego do zatoki Muggia; składa się z fregat: „książę Feliks Schwarzenberg" z banderą admiralską „Novara", „Venus", z fregaty śrubowej „Radetzky", z korwet „Carolina", „Diana", „Minerva" i z paropływów „Volta" i „Cesarzowa Elżbiéta".

Hiszpania.

(Traktat przemierza z Anglią i Francyą. — Procesa dziennikarskie. — Napady i rabunki powstańców.)

Do *Independance belge* piszą z Madrytu z dnia 21. września: „Dzisiaj zrana nadszedł traktat przymierza, ratyfikowany ze strony hiszpańskiego, francuskiego i angielskiego rządu. Kwestya przeto rozwiązana, a Kortezy nie będą się już miały naradzać nad zasadą, lecz tylko nad subsydyami, których rząd zażąda. Minister wojny ukończył już wszystkie przygotowania odnośne do tego przymierza. Pułki piechoty i kawaleryi, które mają brać udział w kampanii, są już oznaczone".

Wczoraj aresztowano dyrektora dziennika „Leon Espanol" za zwodnicze doniesienie o niewczesnym połogu Królowy, i zawieziono go do więzienia Saladero, gdzie się znajduje także wydawca demokratycznego katechizmu, skazany wyrokiem sądowym. Dwa inne dzienniki, które stawiono przed sąd przysięgłych, uwolniono od oskarżenia. — Powstańce, czyli raczej bandyci uzbrojeni, napadli na szybkowóz jadący z Santander i zabrali pakunki, pieniądze podróżnych i skarbową sumę 560.000 realów. — Z Barcelony piszą, że Juvany, o którego śmierci Gazeta Madrycka donosi, zabrał trzydzieści strzelb gwardyi narodowej z dwóch małych miast katalońskich

Anglia.

(Poczta londyńska. — Podwyższenie dyskontu. — Straty w armii. — Zapasy pod zimę. — Komitet reformy.)

Londyn, 27. września. Bank angielski podwyższył właśnie dyskonto z $4^1/_2$ na 5 od sta. — Dwa kuryery z nowszemi depeszami i z wykazem strat pod Sebastopolem przybyli właśnie do Londynu. Ogółowa strata armii angielskiej w poległych, rannych i potąd nieodszukanych wynosi 2447 ludzi. — Do Woolwich wysłano rozkaz, ażeby przygotowano dla armii krymskiej koce wełniane, bundy, buty zimowe, piece i baraki. — Komitet stowarzyszenia reformy administracyjnej zajmuje się gorliwie organizacyą sekcyi i biur, które rozpoczną swą czynność zaraz po zebraniu się parlamentu.

Francya.

(Paczta paryska: Opera Sainte-Claire. — Przyjecie Cesarza. — Rozdanie medalów wojskowych. — Obchód zdobycia Sebastopoła u Beja Tunetańskiego. — Jenerał Dulac. — Zawieszenie rady municypalnej w Murviel. — Upominki dowódzcom armii i floty krymskiej. — Obóz St. Omer. — Otwarcie kredytu ku zaopatrzeniu w żywność i potrzeby Francyę. — Stopa procentowa.)

Paryż, 28. września. *Monitor* donosi: Jego Mość Cesarz i panujący książę Sachsen-Koburg-Gotha byli wczoraj na pierwszem przedstawieniu opery „Sainte-Claire." Za przybyciem powitała publiczność Cesarza głośnemi okrzykami, te same okrzyki powtórzyły się, gdy Jego Cesarska Mość z Swym dostojnym Gościem opuszczał teatr. Nowa opera podobała się bardzo. Muzykę do niej ułożył Jego królewiczowska Mość książę Koburg-Gotha.

— *Monitor* ogłasza kilka dekretów nadających medal wojskowy znacznej liczbie żołnierzy i zawierających mianowania na wyższe stopnie wojskowe uchwałą naczelnego wodza armii oryentalnej.

— Bej Tunetański dowiedziawszy się z dzienników marsylskich z dnia 12. b. m. o zdobyciu wieży Małakowa i o ustąpieniu Rosyan z południowej części Sebastopola, rozkazał, ażeby z wszystkich warowni Tunetu i z Goulette dawano salwy artyleryi jak na obchód największych uroczystości mahometańskich. Oprócz tego postanowił Bej, ażeby pułkownik Lion, szef milicyi wojskowej w Tunecie, odjechał złożyć w imieniu Jego życzenia marszałkowi Pelissier.

— Jenerał Dulac, który właśnie powrócił do Francyi z Krymu, gdzie brał udział w szturmie na Sebastopol dnia 8. b. m., wcielony został dnia 31. sierpnia dla podeszłego wieku i stosownie do przepisów wojskowych do kadrów rezerwy; prosił jednak, ażeby

mu wolno było pozostać przy armii krymskiej aż się skończy oblężenie Sebastopola.

— Prefekt departamentu Herault zasuspendował radę municypalną w Murviel-Montpellier i mianował na jej miejsce komisyę, a to dla tego, jak opiewa dekret, że członkowie tej rady opuścili gminę podczas grasującej epidemii.

— Rada municypalna w Colmar wotowała adres gratulacyjny marszałkowi Pelissier i admirałowi Bruat i uchwaliła ofiarować tym dwom wodzom szpady honorowe.

— Dekret ministra wojny nakazuje zwinięcie obozu pod Saint Omer na dzień 15. października.

— Dekretem Cesarskim otwarty został kredyt 10 milionów ku zaopatrzeniu Francyi w żywność, a to na przedłożenie ministra spraw wewnętrznych, które *Monitor* ogłasza: Tegoroczne zbiory i dostawył, które łatwo możemy otrzymać ze Stanów Zjednoczonych i innych krajów urodzajnych, zapewniają naszej publiczności dostateczny zapas na potrzebę całego roku. Dzięki bezpieczeństwu, zachętom i ułatwieniom komunikacyi, zdoła handel zaopatrzyć targowice i nigdzie nie zabraknie na zbożu. Lecz podniesiona na chwilę cena sprawiła w wielu miejscach dolegliwości, które dotknęły serce Waszej ces. Mości. Chcąc przynieść ulgę na wszystkich punktach terytoryum, raczyłeś Wasza ces. Mość rozkazać nieść pomoc i otworzyć nowe sposoby zarobku i w tej myśli przedkładam dekret otwierający specyalny kredyt na dziesięć milionów. Przyczynienie się departamentów, gmin i osób prywatnych podwoi a nawet potroi w potrzebnym razie ten kapitał dobroczynnej przezorności, a klasy pracujące będą znowu błogosławić nieustannej, ojcowskiej staranności Cesarza, zapobiegającej ich potrzebom i cierpieniom.

Zostaję z najgłębszem uszanowaniem i t. d.

(Potem idzie odnośny dekret.)

— Dziennik urzędowy zawiera uchwałę banku Francyi, którą rada jeneralna na posiedzeniu 20. b. m. postanowiła procenta zaliczek na papiery państwa, walutę kolei żelaznych i obligacye miejskie na 5 od sta. Dyskonto od wexlów handlowych pozostaje na dotychczasowej stopie procentowej po 4 od sta.

Szwajcarya.

(Spory kantonu Tessyńskiego. — Sfałszowanie buli papieskiej. — Proces Degiorgi.)

Berna, 22. września. Kanton Tessyński wzniecił nowy spór z nuncyuszem papieskim. Powodem sporu było nadużycie władzy duchownej. Gmina Stadio w kantonie Tessyńskim wybrała wbrew dawnym prawom sama plebana swego na mocy uchwalonej w radzie wielkiej, nowej ustawy kościelnej. Biskup z Como zastrzegając to prawo władzy kościelnej, exkomunikował gminę. Wkrótce potem obiegała drukowana bula papiezka, w której wystawiono postępowanie biskupa z Como jako sprzeciwiające się prawu kanonicznemu, i wyrzeczono nań exkomunikacyę. Było rzeczą widoczną, że ogłoszona drukiem bula była fałszywa. Nuncyusz zatem papieski w Szwajcaryi wniósł zażalenie do rady federacyjnej, żądając, ażeby poleciła władzom tessyńskim surowe środki przeciw autorowi falcifikatu i wyjednała stosowne zadośćuczynienie za ubliżenie stolicy papiezkiej. — Wyglądają tu rozwiązania sławnego procesu Degiorgi. Jak wiadomo Degiorgi padł w marcu r. b. ofiarą namiętności politycznej, a na liście oskarzonych stoją niektórzy ze znakomitych opozycyonistów. Prokurator państwa wniósł na braci Franconi (adwokata i lekarza) dożywotnie więzienie, na pp. Mosi i Chiara dwudziestoletni areszt w domu poprawy itd. Widocznie gra namiętność w tym procesie politycznym i mimowolnie obawiają się losu p. Nessi.

Włochy.

(Umowa o telegrafy Rzymu z Modeną. — Powodzie. — Zmowy buntownicze. — Minister sardyński bawi w Rzymie.)

Rzym, 27. września. Między rządem papieskim a księstwem Modeną zawarta została umowa względem wzajemnego uregulowania komunikacyi telegraficznych. Wielkie powodzie w prowincyach Ankona, Urbino i Pesaro zniszczyły mienie wielu rodzin. Komunikacya z Bononią jest przerwana.

— Niemiłe wrażenie zrobiło tu wśród zawikłań obecnych odkrycie buntowniczej zmowy między batalionem strzelców papiezkich. Aresztowano już 10 sierzantów i kapralów, szeregowca niema żadnego między aresztowanymi.

— Mimo że porozumienie między Rzymem i Turynem dawno już ustało; tymczasowy jednak minister margrabia Migliorati pozostał tu nawet po ogłoszeniu większej exkomunikacyi i formalnem zerwaniu stosunków dyplomatycznych. Mylnie donosiły niektóre dzienniki, jakoby już dawno wyjechał do Turynu. Dzisiaj udał się do Camerino, zkąd za kilka tygodni powróci.

Niemce.

(Policya miejska przechodzi pod zarząd królewski. — Zaraza bydła na granicy polskiej.)

Berlin, 25. września. Zaczęto już zaprowadzać zapowiedzianą niedawno organizacyę król. administracyi policyjnej w tych większych miastach, które dotychczas miały policyę miejską. Uchwałą z d. 18. z. m. nakazał minister spraw wewnętrznych, ażeby w kilku miastach należących do wspomnionej kategoryi, według §. 2. ustawy z d. 10. marca 1850 zaprowadzić w miejsce policyi miejskiej król. administracyę policyjną.

— Zaraza bydła w królestwie Polskiem rozszerzyła się już także w mieście Golinie tylko o trzy mile od granicy pruskiej odległem, co grozi także niebezpieczeństwem obwodowi Wrzesniowskiemu.

Król. rząd w Poznaniu rozciągnął przeto nakazane w obwodach Adelnau i Plesno obostrzenie środków zamknięcia granicy od królestwa Polskiego, także na obwód Wrzesniowski.

Dania.

(Konstytucya ostatecznie przyjęta.)

Kopenhaga, 27. września. Cała konstytucya jest ostatecznie przyjęta większością 54 głosów przeciw 44. (Ob. n. 224 Gaz. lwow. Doniesienia z ost. poczty). Ploug proponował wypracować adres, by wyrazić uczucia sejmu przy tak ważnej uchwale, a oraz zaproponować na później liberalniejszą odmianę konstytucyi, mianowicie względem inicyatywy sejmu i rozszerzenia prawa wyborczego.

Szwecya i Norwegia.

(Mianowanie wicekróla Norwegii.)

Monitorowi donoszą z Christyanii pod dniem 17. września: Następca tronu Szwedzkiego mianowany został wicekrólem Norwegii i obejmuje urzędownie z początkiem przyszłego roku. Sam król Oskar piastował tę godność niejaki czas przed wstąpieniem na tron. Konstytucya norwegska pozwala mianować Namiestnikiem Norwega albo Szweda; kilku też Szwedów piastowało już ten wysoki urząd, ale nominacya Szweda w tych czasach napotkałaby nie mało trudności. Więc, że nie było Norwega, odznaczającego się urodzeniem, wielkiemi przymiotami i przywiązaniem do królewskiego domu, padł wybór króla na syna. Książę Karol ma 29 lat i okazuje szczególniejsze zamiłowanie w zawodzie wojskowym, posiada obszerne wiadomości i rokuje wielkie nadzieje. Jest ojcem trzyletniej córki; synek umarł mu w niemowlęcym wieku. Dzienniki norwegskie powitały uprzejmie mianowanie następcy tronu.

Księstwa Naddunajskie.

(Wyprowadzenie bydła zakazane.)

Na doniesienie rady administracyjnej, że w niektórych okolicach kraju okazuje się brak łoju, wydał rząd rozporządzenie, że wywóz łoju; równie jak wyprowadzanie z kraju wszelkiego rodzaju bydła zakazuje się. Rozporządzenie to wejdzie jednak w moc obowiązującą w miesiąc po ogłoszeniu, t. j. w wrześniu. Wywóz zaś tłuszczu zostaje jak przedtem pozwolony za opłatą cła 15 piastrów od stu ók. — Hrabia Coronini odjechał 13. na inspekcyę austryackiego wojska stojącego obozem pod Plojeszti.

Turcya.

(Omer Basza w Kolchidzie. — Vivian idzie do Krymu. — Gratulacya Sultana wodzom sprzymierzonych.)

Konstantynopol, 15. września. Turecki naczelny dowódzca małoazyatyckiej armii, Omer Basza, znajduje się w tej chwili w Kolchidzie na czele wojsk swoich. Transport ich na okrętach odbył się bardzo szybko. Te okręta powracają teraz do Konstantynopola, a na ich pokładzie przewieziony będzie kontyngens jenerała Vivian do Krymu. Sułtan wysłał swego pierwszego jenerał-adjutanta do Sebastopola z poleceniem, by wodzom armii sprzymierzonych wyraził gratulacye wielkiego zwycięztwa. W Konstantyoopolu zatrważa wzmagająca się drożyzna.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza baltyckiego.

(Zniesienie bandery rosyjskiej na morzu białem.)

Według *Monitora* otrzymał francuski minister marynarki i kolonii wiadomości z 23. sierpnia od okrętów „Cleopatre," „Petrel" i „Cocyte," krążących na białem morzu pod komendą okrętowego kapitana Guilbert. Z największą sprężystością odbywa się na tem morzu blokada portów rosyjskich, a francuskie i angielskie okręta wojenne zniszczyły znaczną liczbę statków z któremi nieprzyjaciel mniemał, że się bezkarnie zdoła podczas gęstej mgły przesuwać brzegami. Z wyjątkiem kilku bark rybackich, którym z ludzkości pozwolono prowadzić handel, można śmiało twierdzić, że na białem morzu znikło wszystko, co tylko nosi banderę rosyjską.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Monitor armii o ustąpieniu Rosyan. — Ustęp drugiego raportu marszałka Pelissier. — Rozkaz dzienny jenerała Bosquet. — Pismo prywatne dniem przed szturmem. — Pożar miasta Sebastopola z raportów angielskich.)

Moniteur de l'Armée zawiera następujące doniesienie z Sebastopola z d. 13. września: W nocy z 8. na 9. wylatywały w powietrze fortyfikacye rosyjskie, a Sebastopol stał w płomieniach. Po opuszczeniu miasta ze strony nieprzyjaciół zajęła je dnia 10. o godzinie 9. wieczór jedna z brygad naszych. Wszystkie gmachy, wszystkie pomniki bez wyjątku leżą w gruzach, zgruchotane i zniszczone strzałami naszemi. Zdaniem naszem podłożyli Rosyanie ogień tylko dla tego, by ukryć wyrządzoną im szkodę. Ziemia pokryta całkiem bombami i kulami i wewnątrz miasta nie można postąpić 10 kroków, by na nie nieutknąć. Fortyfikacye rosyjskie, które stoją prawie nieuszkodzone, są zbudowane z podziwienia godną sztuką i harmonią. Wszystkie działa znajdują się w dobrym stanie i stoją w lukach strzelniczych. Rosyanie mieli ich bardzo wiele i uszkodzone zmieniali. Zapasy amunicyi były także ogromne.

Żołnierze nasi znajdują wszędzie wielkie zakłady prochu i patronów, magazyny odzieży, żywności i napojów pod dostatkiem, w ogóle wszelkie potrzeby dostateczne do wytrzymania długiego jeszcze oblężenia. Zkądże pochodzi, że w takim położeniu opuścili miasto? Nastąpiło to zapewne dla tego, iż oficerowie i żołnierze zniechęceni byli niepowodem swych wycieczek, iż pobito ich pod Inkermanem, Mamelonem zielonem, pod Traktirem i Malakowem, iż dla nieustannego ognia z naszej strony niepodobna im było bez wielkiej straty ludzi dostać się z północnej strony na wybrzeże południowe i nakoniec ponieważ obawiali się, że nie mogąc w zimie odnawiać swych zapasów żywności i t. d. zmuszeni będą do odwrotu o tej porze roku. Jakiekolwiek zresztą były pobudki, to jednak jest rzeczą pewną, że odwrot ich odbył się z takim pośpiechem, iż żołnierze pozapominali potrzebną żywność, tornistry i t. p. W nocy z 11. na 12. widzieliśmy jak 8 do 10 parostatków rosyjskich, podzielonych na grupy paliło się i tonęło w morzu. Nigdy nie przedstawiało morze wspanialszego widowiska.

— Drugi raport marszałka Pelissier z d. 19. września kończy temi słowy:

Tak więc skończyło się to pamiętne oblężenie, w ciągu którego pobito armię posiłkową dwa razy w otwartej bitwie polnej, którego środki obronne dosięgały kolosalnych rozmiarów. Armia oblężnicza wystawiła na różnych liniach atakowanych 800 dział, które dały przeszło 1,600.000 wystrzałów, a okopy nasze długości 80 kilometrów (20 mil) wykuliśmy w ciągu 336 dni w ziemi skalistej wśród nieustannego ognia z twierdzy i ciągłej walki w dzień i w nocy. Dzień 8. września, w którym armie sprzymierzone zmieszały się z równie silną co do liczby armią, nie zamkniętą, lecz stojąca po za strasznemi fortyfikacyami w 1100 dział opatrzoną, chronioną działami floty i bateryami północnej strony zatoki a dysponującej niezmiernemi środkami, pozostanie w historyi świetnym przykładem, czego dokazać może armia waleczna, która zachowuje karność i porządek. Straty nasze dnia tego są następujące: 5 jenerałów poległych, 4 rannych i 6 z kontuzyą; 24 wyższych oficerów poległych, 20 rannych i 2 nieodszukanych; 116 niższych oficerów poległych, 224 rannych i 8 nieodszukanych, 1489 poległych, 4259 rannych i 1400 nieodszukanych podoficerów i żołnierzy, ogółem 7551 ludzi.

— *Moniteur de l' Armée* podaje dwa ciekawe pisma, datowane z Sebastopola z d. 7. i 8. września. Pierwszy jest następujący rozkaz dzienny jenerała Bosquet do wojsk stojących pod jego komendą.

„Żołnierze drugiego korpusu i rezerwy! Dnia 7go czerwca mieliście zaszczyt iść z chlubą naprzód i zadać pierwsze ciosy armii rosyjskiej. Dnia 16. sierpnia upokorzyliście ich wojska posiłkowe nad Czerną. Dzisiaj zadacie nieprzyjacielowi doświadczonem waszem ramieniem cios śmiertelny wzięciem obronnej linii Małakowa, a nasi towarzysze armii angielskiej i pierwszego korpusu rozpoczną szturm na wielki redan i bastyon centralny. Powszechnym szturmem armii przeciw armii, ogromnem, pamiętnem zwycięztwem, niechaj będą uwieńczone młode sztandary Francyi. A więc naprzód dzieci! Musiemy wziąć Małakow i Sebastopol, niech żyje Cesarz!

W głównej kwaterze, d. 8. września zrana. Komendant 2go korpusu armii, jenerał *Bosquet*."

— Drugie z tych pism, jest to list pisany w dzień przed szturmem Sebastopola, treści następującej.

„Pod Sebastopolem, dnia 7go września. Jutro o godzinie 12. w południe uderzymy na całą linię nieprzyjacielską od Małakowa aż do Karabelny; Anglicy zaś atakują Redan. Jutro o tym czasie, w którym panu piszę wykonamy szturm i będziemy zwycięzcami. A będzie to gwałtowna, zacięta walka, najstraszniejsza z całej kampanii i w obec tego wielkiego zdarzenia zastanawia się umysł i przywołuje w pamięć wszystkie drogie wspomnienia i niebawem już o niczem innem nie myśli, tylko o tym, jakby stać się ich godnym. Po tej chwili potrzebnej dla serc naszych rozwagi, czujemy się wszyscy przejęci zapałem walki spodziewanej. Tą razą stanie jenerał Bosquet na czele ataku i będzie dowodzić kolumnami naszemi. Gdy żołnierze zobaczą ulubionego dowódcę na czele, już nic im się nie oprze; są pełni zapału i otuchy, a przy pomocy Boskiej zwycięztwo pewne. Jenerał Mac-Mahon uderzy dywizyą swoją na Małakow, a gwardya Zuawów tworzy jego rezerwę. Dywizya jenerała Lamotterouge, której rezerwą są grenadyery gwardyi i woltyżery, przypuści szturm do średniego wału łączącego Małaków z redanem. Na redan uderzy dywizya jenerała Dulac, której brygada dywizyi Aurelle i oddział pieszych strzelców gwardyi za rezerwę służą."

— Angielskie raporta z Krymu sięgające po d. 8. b. m. nie zawierają nic nowego; wyjmujemy z nich przeto tylko to, co zaszło po dniu 8. września.

Niedziela 9go września. W sobotę o godzinie 8. wieczór zaczęli Rosyanie cofać się powoli z miasta, nagromadziwszy pierwej po domach palne materyały wszelkiego rodzaju. Książę Gorczakow kazał swym przednim posterunkom utrzymywać z wielką zręcznością ogień karabinowy, jak gdyby miał zamiar zdobywać na nowo Małakow. Przed 2. godziną zrana były już okręta, z wyjątkiem parostatków, podziurawione i zatopione. Około $12^1/_2$ godzinie w nocy uderzyło to będących na straży żołnierzy 2. dewizyi, że w redanie nagle tak ucichło, a kilka ochotników, którzy mieli odwagę udać się tam niesłyszeli nic oprócz jęków konających i rannych. Widząc, że redan podminowany odwołano ochotników i niebawem dostrzeżono taktyki Rosyan. O godzinie 2. wybuchły płomienie najprzód w mieście, a o godzinie 4. ogarnęły już główne budynki. O tej godzinie wstrzęsła straszna explozya za redanem cały obóz; o godzinie $4^3/_4$ wyleciały baterye ogrodowe, o godzinie $5^1/_2$ dwa południowe forty w powietrze. Widok palącego się miasta był okropny. Tymczasem przechodziło wojsko rosyjskie w ściśnionych kolumnach przez most, a o godzinie $6^3/_4$ był już ostatni batalion rosyjski na stronie północnej w bezpieczeństwie. Wewnątrz miasta było jeszcze po 7. godzinie kilka mniejszych explozyi. O godzinie 7. minucie 12. zaczęły gęste chmury dymu wznosić się w powietrze w okolicy fortu św. Pawła, w 4 minuty później widać było to samo nad fortem św. Mikołaja, a w 7. minut po ósmej ściągnięto most łyżwowy. Całe miasto stało już w płomieniach, a nad niemi wznosiły się gęste kłęby dymu osłaniając firmament. Francuzi dawali z dział ognia na miasto, zapewne dla tego, ażeby żaden z ich żołnierzy nie odważył się wejść w miasto, a jednak nim jeszcze Rosyanie zupełnie opuścili miasto zaczęli już Zuawy i majtki rabować na piękne, nie podobna było wstrzmać ich.

We wtorek o godzinie 1. zrana zerwała się gwałtowna burza nad obozem sprzymierzonych i podniecała jeszcze więcej pożar w mieście. Rosyanie sygnalizowali ciągle w kierunku Czerny. O godzinie 2. wzmogła się burza znacznie i powstały grzmoty przewyższające co do huku bombardowanie dni ostatnich.

Potem nastąpiło o godzinie 4 przerwanie chmury, jakiego sprzymierzeni w Krymie jeszcze niewidzieli. Cały obóz stał pod wodą; na szczęście ustał deszcz ugasiwszy po większej części pożar w mieście. Wieczór o godzinie $9^1/_2$ nawidziła obóz znowu trąba morska z gradem i deszczem, który już resztę ognia przytłumił. Do miasta nie wolno było wnijść nikomu bez specyalnego upoważnienia ze strony jeneralnej adjutantury. Jenerał Pelissier oświadczył, że każe rozstrzelać każdego, ktoby wykroczył przeciw temu rozkazowi.

Według najnowszych do Londyna nadesłanych depeszy wynosi ogółowa strata armii angielskiej w poległych, rannych i nieodszukanych 2447 ludzi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 30. września. *Gazetta Uffiziale* donosi za rzecz pewną, że nieporozumienie między mocarstwami zachodniemi a Neapolem zagodzone już zostało w drodze polubownej.

Gazeta Wiedeńska ogłasza następującą depeszę księcia Gorczakowa z dnia 28. września o północy: Nieprzyjaciel rozwinął dość znaczne siły zbrojne przeciw naszemu lewemu skrzydłu. Na wysokiej równinie, która nas przedziela od doliny Bajdarskiej, widać część nowo założonego gościńca. Ogień na Sewernę trwa nieustannie z równą siłą.

Londyn, 30. września. Dziennik *Observer*, organ ministeryalny, donosi, że przed osiągnieniem ważnego rezultatu nie można oczekiwać depeszy od sprzymierzonych wodzów z Krymu. Sprzymierzeni postanowili zadać nieprzyjacielowi klęskę, która go zniewoli opuścić Krym, i przekonani są, że im się to powiedzie. — Wykaz urzędowy dochodów państwa w upłynionym kwartale podaje w zestawieniu z dochodami odpowiedniego kwartału roku 1854, pomnożenie o 1,924.124 funt. sztr.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 3. października. Spęd bydła rzeźnego na targu poniedziałkowym liczył 248 wołów, których w 11. stadach po 8 do 40 sztuk z Lesienic, Dawidowa, Wybranówki, Rozdołu, Szczerca i Sokołówki na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 239 sztuk na potrzeb miasta, i płacono za woła mogącego ważyć $13^3/_4$ kamieni mięsu i $1^1/_2$ kamieni łoju, 181 złr. 15 k.; sztuka zaś, którą szacowaro na $17^1/_4$ kamieni mięsa i $2^3/_4$ kamieni łoju, kosztowała 252 złr. 30 kr. wal. wied.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 19. września. Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszej połowie b. m. na targach w Tarnopolu i Trembowli w przecięciu korzec pszenicy po 14r.30k.—13r.48k; żyta 9r. 26k.—7r.48k.; jęczmienia 6r.54k.—5r.48k.; owsa 3r.46k.—3r.36k.; hreczki 5r.38k.—5r.48k.; kartofli 3r.—0. Cetnar siana po 2r.24k.—1r.57k. Funt mięsa wołowego kosztował $5^3/_5$k.—7k. Garniec okowity 2r.24k.—2r. Za sąg drzewa twardego płacono w Trembowli 4r.50k., miękkiego 4r.16k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 3. października.		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	16	5	21
Dukat cesarski	" "	5	20	5	23
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	7	9	11
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	45	1	46
Talar pruski	" "	1	41	1	43
Polski kurant i pięciozłotówka . .	" "	1	15	1	16
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	91	30	92	—
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	65	15	66	—
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	78	25	79	5

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. października 1855.

		zł r.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
" przedał " " 100 po	" "	92	—
" dawał " " za 100	" "	91	30
" żądał " " za 100	" "	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 29. września.

			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto $74^{3}/_{8}$ $^{1}/_{4}$	$74^{5}/_{16}$
detto pożyczki narod.	5%	" $78^{15}/_{16}$ $^{7}/_{8}$ $^{11}/_{16}$	$78^{7}/_{8}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	" —	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	" —	—
Obligacye długu państwa	$4^{1}/_{2}$%	" —	—
detto detto	4%	" —	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	" —	—
detto detto detto	3%	" —	—
detto detto	$2^{1}/_{2}$%	" —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		" —	—
detto detto z r. 1839		" $120^{1}/_{2}$	$120^{1}/_{2}$
detto detto z r. 1854		" $96^{3}/_{4}$ 97	$96^{7}/_{8}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^{1}/_{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	$64^{1}/_{2}$ 65	$64^{3}/_{4}$
Akcye bankowe		1045 1040 1034	1040
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		$2051^{1}/_{4}$ 2045	$2047^{1}/_{2}$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.		—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		535 530 528	530
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como		—	—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 29. września.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	114	114 uso.
	$113^{1}/_{2}$ $^{1}/_{4}$	$113^{3}/_{6}$ 3 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^{1}/_{2}$ fl.	$112^{3}/_{8}$	$112^{3}/_{8}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	83 $82^{3}/_{4}$	$82^{7}/_{8}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$111^{1}/_{2}$ $^{1}/_{2}$ l.	$111^{1}/_{2}$ 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11—11 2 1	11—1 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$112^{1}/_{4}$	$112^{1}/_{4}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$131^{1}/_{2}$ $^{3}/_{4}$ $^{7}/_{8}$	$131^{3}/_{4}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	241 242	241 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	18	18 Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 3. października.

Obligacye długu państwa 5% $74^{3}/_{4}$; $4^{1}/_{2}$% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Wegiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 1053. Akcye kolei półn. $2043^{3}/_{4}$. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 541. Lloyd $402^{1}/_{2}$. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 94. Augsburg $113^{3}/_{4}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $112^{3}/_{8}$. l. 2. m. Hamburg 83 l. 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 11.1. l. m. Medyolan $111^{7}/_{8}$. Marsylia $131^{5}/_{8}$. Paryż 132. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. $18^{1}/_{4}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. $65^{1}/_{4}$; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $97^{3}/_{4}$. Pożyczka narodowa $78^{7}/_{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 358 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. października.

PP. Bal Franciszek, z Tuligłów. — Sozański Antoni, z Tarhanowiec. — Onyszkiewicz Rudolf, z Lisiatycz. — Korytowski Erazm, z Płotyczy. — Feder Leopold, c. k. przełożony powiatowy, z Krakowa. — Wilkowski Tadeusz, z Sorok. — Miączyński Jan, z Brodów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. października.

Ks. Poniński, c. k. komisarz obw., do Stanisławowa. — Hr. Czacki Alex., do Krechowa. — Br. Sternek, c. k. major, do Krakowa. — PP. Soksiewicz, c. k. jenerał-major, do Krakowa. — Koziccy Edw. i Maryan, do Siekierzyniec. — Wiśniewski Wiktor, do Strzelisk.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	‴				
6 god. zrana	325.27	+ 9.4°	73.5	południowy sł.	pochmurno
2 god. pop.	324.19	+ 17.6°	46.1	połud.-zach. m.	"
10 god. wie.	323.27	+ 12.0°	76 5	południowy sł.	deszcz

Wieczór deszcz 0.‴14.

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: **„Die Musketiere der Königin."**

Jutro: Przy widowisku sceny polskiej, trzecie przedstawienie pana Hermann, profesora Indyjskiej Magii.

K R O N I K A.

(Oblężenie Sebastopola.) W chwili, w której armie sprzymierzone dopięły głównego zamiaru swego pod Sebastopolem zniszczeniem flot i arsenałów rosyjskich, będzie zapewne ciekawem zestawienie kolejne wypadków, jakie się tam od rozpoczęcia oblężenia wydarzyły. Armia angielsko-francusko-turecka przeznaczona do działań wojennych w Krymie wylądowała dnia 13go września 1854 na wybrzeżu krymskiem pod Oldfort, w południowej stronie Eupatoryi. Dnia 19. września stanęła nad rzeką Almą, miała dnia tego lekką utarczkę konną i pieszą z podjazdami nieprzyjacielskiemi, a nazajutrz 20. września pobiła wojska księcia Menżykowa. Po kilkodniowem wytchnieniu wykonali sprzymierzeni słynny pochód pobok za Sebastopol, podczas gdy książę Menżykow ściągnął armię swoją najprzód do Sebastopola a potem do Bakczyseraju. Dnia 25. września zrana natrafili sprzymierzeni na tylną straż księcia Menżykowa pod futorem Makenzie, zajęli tego dnia Bałakławę i utwierdzili się na równinie cherzoneskiej, gdzie wkrótce rozpoczęli prace oblężnicze od południowej strony fortecy, gdy tymczasem, a mianowicie począwszy od 6. października nadchodziły Rosyanom posiłki z Odesy i Bessarabii. Dnia 13. października przeprawiły się wojska rosyjskie przez czarnę rzekę, dnia 16 i 17. października zajął jenerał-major Semiakin obronne stanowisko pod Czorgunem i zagroził komunikacyom z Bałakławą; sprzymierzeni zaś rozpoczęli 17. października pierwsze wielkie bombardowanie z lądu i z okrętów i przeciągnęli je po części aż do 18. października, lecz demonstracya Semiakina przeciw Bałakławie przerwała to bombardowanie, które zresztą trwało aż do 20. paźpziernika, lecz już nie z taką gwałtownością, z jaką je rozpoczęto. Dnia 24. października zdobył Liprandi reduty tureckie pod Kamarą, a dnia 25. października ucierała się jazda pod Bałakławą. 5go listopada wydał książę Menżykow bitwę pod Inkermanem. 14. listopada zerwała się burza na morzu, która ogołociła wojska sprzymierzone z zapasów zimowej odzieży dla armii krymskiej przeznaczonej, wydarła 1500 ludziom życie, i zniszczyła zapasy materyału wartości przeszło 60 milionów franków. Z tej też przyczyny ustały prace oblężnicze prawie zupełnie. Dnia 6. grudnia odważyły się paropływy rosyjskie „Włodzimierz" i „Chersones" wypłynąć z zatoki sebastopolskiej, i przedsięwzięły rekonesans ku zatoce kamieskiej. W ciągu tego czasu nie ustawały wycieczki ze strony oblężonych; jedna z najśmielszych przypadła 4. lutego 1855, przyczem porucznik Birujew dotarł sześćkrotnie do przekopów nieprzyjacielskich, i sprawił wielki popłoch między oblegającymi. 17go lutego atakowali Rosyanie Eupatoryę pod wodzą jenerała Chrulewa, nic jednak nie sprawiwszy. W nocy z 21. na 22. lutego wznieśli pod Sebastopolem redutę Belengińsk, a w nocy z 24. na 25. lutego odparli atak Francuzów ze stratą atakujących. W nocy z 28. lutego na 1. marca wzniesiono redutę wołyńską. Dnia 2. marca zdał książę Menżyków dowództwo naczelne jenerałowi Osten-Sacken. W nocy z 10. na 11. marca wzniesiono redutę Kamczatka, na którą uderzyli Francuzi bezskutecznie w nocy z 22. na 23. marca. Dnia 21. marca ukończono jej budowę zupełnie i uzbrojono strzelnice, poczem w nocy z 22. na 23. marca nastąpiła wielka wycieczka 12tu batalionów (pod wodzą jenerała-porucznika Chrulewa, przyczem Rosyanie stracili przeszło 1000 ludzi, lecz i straty sprzymierzonych były znaczne, a nadto zasypano im jedną część wybranych przekopów. Ztemwszystkiem jednak szły prace oblężnicze raźno, a 9. kwietnia, w dniu wielkanocnych świąt rosyjskich rozpoczęto drugie bombardowanie z 350 dział, i trwało to aż do 20. kwietnia ze skutkiem mniej znacznym. Sprzymierzeni podsuwali się jednak czem-raz bliżej pod mury Sebastopola, a od strony zachodniej tak się zbliżyli ku fortyfikacyom rosyjskim, że strony walczące spotykały się już w podkopach i wysadzały się minami w powietrze. W nocy z 1. na 2. maja zaszła krwawa walka pod piątym bastyonem, która skończyła się zajęciem przez Francuzów znajdujących się przed tym bastyonem okopów. Dnia 9. maja przybyły pierwsze wojska sardyńskie do Bałakławy, a wkrótce potem do Kamieszy dywizye d'Herbillon i d'Aurelle, dywizya gwardyi cesarskiej pod wodzą Regnault St. Angely, i dwyizya jazdy d'Allonville. 19go maja objął jenerał Pelissier naczelne dowództwo nad armią francuską, i rozpoczął kroki wojenne w nocy z 22. na 23. i z 23. na 24. maja, przyczem po walce upartej zdobył ważne pozycye pod piątym i szóstym bastyonem, a mianowicie utwierdził się w okopach przy cmentarzu. Po tych korzyściach obsadzono 25go maja linię nad czarną rzeką. Dnia 5go czerwca odbyło rekonesans doliny Bajdaru, gdzie nie natrafiono na znaczne siły nieprzyjacielskie, dnia 6go czerwca rozpoczęto trzecie wielkie bombardowanie, mianowicie zaś przeciw zewnętrznym fortyfikacyom w stronie wschodniej, a 7go czerwca wzięto je szturmem. 17go czerwca rozpoczęto czwarte bombardowanie; wielki atak z dnia 18. czerwca odparto. Odtąd upłynęło prawie 12 niedziel, i dopiero po bitwie dnia 16. sierpnia przegranej nad czerną rzeką przez Rosyan, rozpoczęto dnia 6. września ostatnie wielkie bombardowanie przeciw fortecy, poczem dnia 8. września uderzyły wojska sprzymierzone do szturmu powszechnego, który podał w ręce Francuzów najprzód wieżę Małakowa (bastyon Korniłowa) i wkońcu zmusił Rosyan do śpiesznego opuszczenia całej południowej strony fortecznej. Dalszych następności wojennych trudno wprawdzie przewidzieć, lecz i to co się już stało w Krymie należy do wielkich i przeważnych wypadków w dziejach wojennych. Dnia 8. i 9. września ziściły się oczekiwania sprzymierzonych, którzy przeszło jedenaście miesięcy dobywali Sebastopola z niesłychaną potąd wytrwałością i z pracą niezmierną.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*